



upełnie przypadkowo obejrzałem niezwykle interesujący miniserial dokumentalny, „Zniewoleni”. Jest to opowieść o wielopokoleniowej, arystokratycznej rodzinie francuskiej, która dała się zmanipulować oszustowi. Zmanipulować do tego stopnia, że 11 osób samouwięziło się w swojej posiadłości na blisko 10 lat, a oszust wydoił z nich cały majątek, łącznie około 5 mln €. O utraconej, rodowej rezydencji już nie wspomnę. A to wszystko działało się nie w jakichś zamierzchłych czasach, ale w XXI wieku! Rodzina de Védrines zaś to nie byli jacyś nierożgarnięci jaśniepanowie (i panie). Wręcz przeciwnie, wykształceni, intelligentni, z koneksjami. Ale też ze słabościami, które oszust bezbłędnie rozpoznał i bezlitośnie wykorzystał. Po więcej szczegółów odsyłam do serialu.

Dzisiaj historia się powtarza. Thierry Tilly, nie przedstawiając jakichkolwiek dowodów wmówił rodzinie de Védrines, że nieokreślone, ciemne siły, z masonami i różokrzyżowcami na czele, czyhają na ich bezpieczeństwo i majątek. Wołodymyr Zełenski, nie przedstawiając jakichkolwiek dowodów, także wmówił europejskim „arystokratom”, że nieokreślone, ciemne siły, z Federacją Rosyjską i Putinem na czele, czyhają na ich bezpieczeństwo i majątek. No i terytoria rzecz jasna.

De Védrines mieli znajomości, również w sferach rządowych i nawet w czasie dziesięcioletniego, **dobrowolnego** uwięzienia mieli dostęp do telefonów i Internetu. Czy skorzystali z tych możliwości i podjęli jakiekolwiek czynności żeby sprawdzić, czy faktycznie grozi im jakieś niebezpieczeństwo? A gdzie tam. Byli tak „poprawni” arystokratycznie, tak zadufani w siebie i mieli o siebie tak wygórowane mniemanie, że bez żadnego sprzeciwu uwierzyli oszustowi. Nawet Tilly’ego nie sprawdzili, chociaż w tamtym czasie miał on już za sobą kryminalną przeszłość.

Po rozpoczęciu SOW-y przez Rosję, europejska „arystokracja”, nie zadając pytań uwierzyła Zełenskiemu, że Putin nie poprzestanie na zdobyciu Ukrainy, a kolejnym jego łupem będzie Polska, a potem reszta Europy. A przecież dawno już minęły czasy, kiedy militarnie można było co prawda podbić jakiś kraj, ale utrzymanie tego stanu na dłuższą metę, gdy cała ludność, także przy wsparciu z zewnątrz występuje przeciwko najeźdźcy, jest niemożliwe. USA i ZSRR przekonali się o tym w Afganistanie. A tak na marginesie; dlaczego działania Rosji na Ukrainie nazywane są „brutalną agresją”, natomiast taką samą, „brutalną agresję” Busha i jego marionetek na Afganistan nazwano „misją stabilizacyjną” lub - w najbardziej drastyczny sposób - „interwencją sprzymierzonych”? Agresja to agresja, żadna misja czy interwencja.

Wracając do tematu, czy służby wywiadowcze państw NATO posiadają jakiekolwiek informacje potwierdzające słowa Zełenskiego? Czy mają dokumenty opisujące plan zdobycia Polski i pozostałych krajów europejskich przez Rosję? Wątpię, bo w przeciwnym wypadku już mielibyśmy narodowe wojska w stanie podwyższonej gotowości bojowej, a wyznaczone dywizje zmechanizowane i pancerne w rejony alarmowych lub nawet okopane i zamaskowane na liniach obrony. Propaganda ukraińska wmówiła jednak krajom Unii Europejskiej, że grozi im rosyjski rajad i okupacja. Jaki jest cel tych działań?

Tilly przekonał rodzinę de Védrines, że tylko on może ich obronić i uratować, ale potrzebuje do tego pieniędzy, a ponieważ dla ratowania życia człowiek zrobi wszystko, więc francuscy naiwniacy systematycznie przelewali tysiące € na rachunek lewej, zarządzanej przez Tilly’ego i jego wspólnika fundacji. Bez żadnej kontroli, na co te pieniądze zostały wydane. Zełenski zaś przekonał polskie trzęsidiupy, a za nimi resztę europejskich przywódców (pomijając Orbana i Ficę), że tylko Ukraina

powstrzyma rosyjskie hordy, no ale potrzebuje broni, amunicji, a przede wszystkim pieniędzy, żeby te hordy zastopować. I potulnie, jak barany, rozbroiliśmy naszą armię, przekazując gratis uzbrojenie dla Ukraińców oraz sponsorując im Internet, żeby ukraińscy influencerzy nie padli z głodu. Teraz brakujące uzbrojenie uzupełniamy u Amerykanów, ale ci już nam bonusów nie dają. Musimy wykładać ciężką kasę. A czy ktoś kontroluje, w jaki sposób Ukraińcy pozytkują darowane im dobra? Głupie pytanie. Jakby tego było mało, Trump i Zełenski zmusili nas do płacenia za amerykańskie uzbrojenie, które potem przekazywane jest Ukraińcom. Także gratis, oczywiście. Czegokolwiek by o nim nie mówić, głowę do interesów to Prezydent USA ma. A handel bronią to złoty interes.

Czy nikt z rodziny de Védrines nie zauważał co się dzieje? Nie, Jean Marchand, po blisko dwóch latach zniewolenia zorientował się, że chodzi o przejęcie rodzinnego majątku. Zaczął zadawać pytania, wyrażać wątpliwości, ale szybko został przez kochającą familę spacyfikowany, w tym pobity przez szwagra i wystawiony z walizkami przed drzwi rodowej rezydencji przez swoją żonę, która zresztą potem z Marchandem rozwiodła się. Sam Marchand stał się natomiast czarnym charakterem i ucieleśnieniem wszelkich, czyhających na rodzinę złych mocy.

Czy nikt w Polsce nie zauważał co się dzieje? Nie, są tacy. Chociażby Braun, całkiem zasadnie, chociaż „niepoprawnie politycznie” protestujący przeciwko postępującej ukrainizacji naszego kraju, przeciwko przywilejom nadawanym ukraińskim, w większości ekonomicznym „uchodźcom”, przeciwko uległości i dyspozycyjności wobec ukraińskiego Prezydenta. Z Brauna usiłuje się zrobić szaleńca, a jego i podobnie mu myślących nazywa się „ruskimi onucami”.

Jak więc nazwać tych polityków i dziennikarzy, którzy codziennie wchodzą między pośladki Zełenskiego? Myślę, że „ukraińskie stringi” pasować będą jak ulał.

Mimo tego, że został potraktowany jak pies, Jean Marchand nie ustał w wysiłkach w uwolnieniu rodziny z macek Tilly’ego. Zajęło mu to osiem lat, ale w końcu otworzył im oczy. Oby tylko Braunowi i osobom podzielającym jego poglądy nie zajęło tyle czasu przekonanie ogłupianego społeczeństwa, że jest rozgrywane przez Zełenskiego, Trumpa, Komisję Europejską i NATO, bo pójdziemy z torbami.

Ukraińska propaganda wmówiła euroarystokratom, że muszą wykładać kasę na jej, Ukrainy utrzymanie przy życiu, bo Ukraińcy codziennie mordowani są za pomocą rosyjskich rakiet, bomb i dronów, ukraińska gospodarka jest w rozsypce, a cała ludność cierpi niemiłosiernie z powodu rosyjskiego barbarzyństwa.

Czy rzeczywiście? Jeśli ktoś ciekawski zajrzałby do internetowych witryn ukraińskich stacji telewizyjnych zdziwiłby się, jak bardzo przedstawiana tam ukraińska rzeczywistość różni się od tej, którą jesteśmy karmieni.

Weźmy pierwszą z brzegu, stację **1+1**. Już na wejściu możemy dowiedzieć się, co jedzą głodujący Ukraińcy.¹ To nie jest fejk i zdjęcie sprzed „pełnoskalowej” wojny, kiedy to Ukraina była krajem awokado i

11:00 | 04.10.2025
Śniadanie w restauracji, które podbiło internet:
przepis na wykwintne tosty z awokado z serem
od Valentiny Hamalik



¹ Oryginalny, ukraiński tekst przetłumaczony został on-line w przeglądarce internetowej.

19:18 | 03.10.2025

Lekarze, nauczyciele i inni pracownicy państwowi: kto i o ile podniesie pensje w 2026 roku



Udostępnij: [Drukuj](#) [Facebook](#) [Twitter](#) [Email](#)

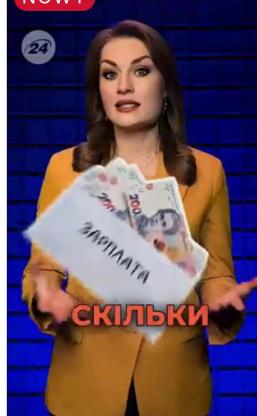
Rząd przygotowuje dużą podwyżkę wynagrodzeń dla pracowników sektora budżetowego. Projekt budżetu państwa na rok 2026 przewiduje wzrost minimum i minimum socjalnego.

14:13 | 03.10.2025

Instagramowy trend, który podbija media społecznościowe: jaką jest popularność manicure Princess cake i jak go powtórzyć



NOWY



Ile trzeba zarabiać, żeby wygodnie żyć?

serem płynącym. To październik 2025 roku. Jak widać, Ukraińców stać jest i będzie stać na takie kulinarnie fanaberie, ponieważ, mimo wojny (a może właśnie dzięki niej), najniższe świadczenia i płace budżetówki pójdą w górę. A ponieważ nie samą strawą człowiek żyje, to i na siebie trzeba będzie wrzucić coś nowego. Zwłaszcza że jesienno-zimowe chłody za pasem.

17:35 | 03.10.2025

Stylowe akcenty nowego sezonu: 7 modnych par butów, bez których nie można sobie wyobrazić jesieni



dreampairsshoes/Instagram

Udostępnij: [Drukuj](#) [Facebook](#) [Twitter](#) [Email](#)

Już niedługo czas odłożyć letnie sandały i powitać sezon w stylowych butach, szpilkach, a nawet srebrnych butach. Opowiadamy o najlepszych trendach jesieni!

Potem pozostaje już tylko modnie przyozdobić szpony i jakoś do przyszłego roku ruską okupację można będzie przetrwać.

Zajrzyjmy teraz do stacji **24 Kanał**. Tutaj, na stronie głównej wzrok przyciąga podcast „Ile trzeba zarabiać, żeby wygodnie żyć?” Na Ukrainie oczywiście. A jak już się zarobi, można wydać zarobione pieniądze za granicą. Niestety, nie wszystkim idzie dogodzić. Dla

ciekawskich dodam, że mieszkający na stałe we Włoszech, ukraińscy „uchodźcy” psioczą również na fatalną jakość usług taksówkowych oraz sposób obchodzenia przez Włochów najważniejszych świąt

4 października, 11:58 | 83 | 2 minuty

5 rzeczy, których Ukraińcom brakuje we Włoszech: nieoczekiwana lista



Marina Blochina

GŁÓWNE TEZY

- Ukrainka we Włoszech tęskni za ukraińskimi zupami, kawą, chlebem, taksówkami i świętami.
- We Włoszech trudno znaleźć kawę podobną do ukraińskiej, a ona zauważała, że żadna ciabatta nie zastąpi ukraińskiego chleba.

kościelnych. A może zamiast męczyć się w obcym kraju „uchodźcy” powinni wrócić na łono Ojczyzny?

Na koniec **Hromadske TV**.² Tutaj dowiadujemy się między innymi, skąd ukraiński Rząd ma kasę na różnego rodzaju gratisy. No jak to skąd, od zmanipulowanej euroarystokracji. Jakie to gratisy? Chociażby takie:

10 milionów Ukraińców złożyło wnioski o otrzymanie tysiąca hrywien — Szmyhal



Olga Denisyak

Redaktorka kanału informacyjnego

24 grudnia 2024 14:20

Ponad 6 milionów Ukraińców otrzymało już pomoc w ramach programu "Zimowe wsparcie".

[Oświadczenie](#) o tym premier Ukrainy Denys Szmyhal.

Według niego 10,3 miliona Ukraińców złożyło już wnioski o jednorazową pomoc w wysokości tysiąca hrywien w ramach programu "Zimowe jest wsparcie", a ponad 6 milionów już otrzymało tę pomoc.

Jeżeli tłumaczenie całości tych artykułów jest poprawne, to te oraz inne gratisy, na przykład wyższe renty i emerytury, dostaną **wszyscy** Ukraińcy, a więc pewnie także „uchodźcy” przebywający w Polsce, i tak już hojnie sponsorowani z naszych pieniędzy różnymi formami socjalu.

Oczywiście, że w internetowych serwisach stacji telewizyjnych znajdziemy też doniesienia z frontu. Informacje są rzeczowe, czasami podkoloryzowane, ale nie ma w nich wojennego patosu. Ot, tu Rosjanie (wojska rosyjskie, okupanci, ale nie zbrodniarze) wystrzelili rakiety i coś tam zniszczyli/uszkodzili. Z drugiej strony ukraińskie wojsko odpowiedziało pięknym za nadobne i przeprowadziło działania odwetowe, także w głębi Rosji.

Są również ciekawe analizy działań podejmowanych przez kraje NATO. Analizy krytyczne, chociażby **artykuł** o niecelowych zakupach czołgów, które nie mają szans na dronowym polu walki, **artykuł** o handlu paliwem jądrowym Rosja-USA, **artykuł** o czterech europejskich gazowych łamistrajkach, czy też **artykuł** o sci-fi pt. „ściana dronów” (**tutaj** tekst źródłowy).

Takich i podobnych informacji nie uświadczymy jednak w polskich, „wolnych” mediach. Królują w nich wyłącznie informacje wojenne, powielane zresztą z mediów ukraińskich. Czy nasz Rząd o tym wie? Każda odpowiedź jest dla uśmiechniętej koalicji niekorzystna. Jeśli nie wie, źle to świadczy i o naszej dyplomacji, i o służbach specjalnych, i o rządowych zespołach analitycznych. Jeśli wie, to albo jest tak otumaniony przez ukraińską propagandę wojenną, że w to nie wierzy, albo co prawda dopuszcza ewentualność, że Polska jest dojona przez Zełenskiego, ale aryristyczna poprawność polityczna tak nasze władze sparaliżowała, że nie mają odwagi powiedzieć „dość, powstrzymajmy to dojenie i przeznaczmy odzyskane, a raczej ocalone środki nie na prezenty dla Ukrainy, ale dla obywateli Polski”.

Rządzący nami zaklinają się, że robią to wszystko w imię powstrzymania rosyjskiej inwazji na Polskę. Nawet za cenę doprowadzenia kraju do finansowej zapaszczy, a obywatele do jeszcze większej biedy. I w tym miejscu przypomina mi się frag-

² Wiadomości co prawda zesłoroczne, ale dotyczą roku bieżącego.

Skąd biorą się pieniądze na wypłaty Ukraińcom po tysiąc hrywien - odpowiada Komitet VR



Olga Wasylewska-Smagliuk

Redaktorka kanału informacyjnego

30 października 2024 19:21

Olga Wasylewska-Smagliuk, deputowana i członek Komitetu ds. Finansów, Podatków i Polityki Celnej, powiedziała, że środki na wypłaty dla Ukraińców w wysokości 1000 hrywien zostaną pobrane z pomocy partnerów międzynarodowych.

[Poinformowała](#) o tym deputowana w australijskim Kijów24".

Według niej ukraiński budżet otrzymał „pomoc zagraniczną, na którą nie liczył”. Dlatego pojawiły się fundusze, które można rozdzielić wśród ludności".

Tysiąc hrywien od Zełenskiego

W październiku prezydent Wołodymyr Zełenski polecił rządowi wprowadzenie nowego programu wsparcia od 1 grudnia. Każdy obywatel przebywający na Ukrainie ma otrzymać tysiąc hrywien.

Środki będą mogły zostać otrzymane niezależnie od wieku i statusu społecznego, a trzeba je wydać w okresie zimowym. Za tysiąc można zapłacić za usługi komunalne, leki, transport, komunikację komórkową, zakup ukraińskich książek i inne różne usługi, a także przekazać pieniądze na wsparcie wojska.

ment powieści Hrabala, w którym dziadek głównego bohatera też próbuje powstrzymać inwazję, w tym przypadku, inwazję wojsk niemieckich. Niestety, [...] *Po chwili porucznik dał znak chorągiewką i czołg ruszył, ale dziadek nie ustąpił i czołg go przejechał urywając mu głowę, i nic już nie stało wojskom niemieckim na drodze. Ojciec wyruszył wkrótce na poszukiwanie dziadkowej głowy. Ten pierwszy czołg pozostał na drodze przed Pragą, musiał czekać na specjalny dźwig, głowa dziadka dostała się bowiem między koła i gąsienice, a te gąsienice bardzo były napięte;ojciec wybłagał, aby mu pozwolono wydobyć głowę dziadka, a potem pochować ją wraz z ciałem, tak jak przystoi grzebać chrześcijanina [...]*³.

W książce Hrabala zagrożenie było realne, ale Nawrocki, Tusk, Sikorski i reszta naszych „wojowników” stracili swoje głowy, broniąc nas przed inwazją, której nie ma. Ich głów nie należy więc szukać w gąsienicach rosyjskich czołgów, tylko w trybach ukraińskiej maszyny propagandowej. Jak widać, Thierry Tilly pozostaje wiecznie żywy. A czemu nie, skoro baranów do strzyżenia u nas dostatek.

³ Bohumil Hrabal - „Pociągi pod specjalnym nadzorem”.